

W ostatniej kolejce eliminacji do Mistrzostw Świata w Rosji reprezentacja Polski na własny stadionie PGE Narodowym w Warszawie zapewniła sobie awans, po zwycięstwie z Czarnogórą. Podczas meczu kibice biało-czerwonych przeżywali fascynację, horror i ostatecznie euforię, gdy dowiedzieli się że jadą na mundial do Rosji. Mecz zakończył się wynikiem 4:2 dla naszych Orłów.

Mecz rozpoczął się od „głośnego” wejścia niepełnosprawnego Franka, który towarzyszył kapitanowi naszej reprezentacji Robertowi Lewandowskiemu – naprawdę piękny gest naszego lidera. Po odśpiewaniu hymnów, włoski sędzia Daniele Orsato zagwizdał po raz pierwszy.

Polacy zaczęli nerwowo, ale również nie pozwalali rywalom na zbyt wiele. W 6. minucie przepiękna akcja biało-czerwonych. Z prawej strony Łukasz Piszczek poprowadził piłkę z prawej strony, dograł w pole karne do Piotra Zielińskiego. Pomocnik włoskiej Napoli „szczęśliwie” skiksował i piłka trafiła na 12 metr do Mączyńskiego, który trafił do bramki Czarnogóry...1:0. Dwie minuty później przed remisem w meczu uratował bramkarz gospodarzy Wojciech Szczęsny, który przeciął podanie do niepilnowanego Beciraja od Stokovića. Kolejne minuty to spokojna gra Polaków, jednakże zdarzają się błędy techniczne lub logistyczne (odpadająca murawa na PGE Narodowym) i okazje swoje mieli goście. Jednak w 16. minucie pięknym, aczkolwiek również szczęśliwym rajdem popisał się Piotrek Zieliński, który zagrał do kapitana drużyny Nawałki, a ten odegrał do Kamila Grosickiego, który sam na sam z bramkarzem podwyższył wynik na 2:0. Dwie minuty później kolejna piękna akcja Polaków, jednak tym razem „Turbo-Grosik” ponad bramką. Do końca pierwszej połowy, mecz w pełni kontrolowany przez „Orłów”, wydawać by się mogło, że autostrada do Rosji jest nasza.

W drugiej połowie meczu ważną informacją była zmiana Łukasza Piszczka na Macieja Rybusa...to musiałbyć jakiś uraz. Polacy oddali inicjatywę rywalom, ale tylko do linii pola karnego. Następne kilka minut dość spokojnej gry bez emocji. Dużo spokoju przy próbach ataków gości wprowadza Grzegorz Krychowiak, który kontroluje grę w środkowej części gry. Niestety z minuty na minutę Czarnogórzanie rozpędzali się i w 78. minucie Montenegro zdobyli bramkę kontaktową. Z rzutu różnego dogrywał Nemanja Mijuskovic, a piłkę do bramki skierował Stefan Mugosa. Gospodrze poczuli wiatr w żagle i w 83. minucie doprowadzili do remisu za sprawą Žarko Tomasevića po zagranii Fatosa Beciraja. W szeregach drużyny Adama Nawałki zaczęło robić się nerwowo. Na szczęście w ciężkich momentach możemy liczyć na Roberta Lewandowskiego, który wykorzystał niefrasobliwość obrońców i znów dał nam prowadzenie w 85. minucie. Zdawało się, że korzystny wynik Polaków to koniec emocji. Jednak reprezentacja Polski poszła za ciosem i po ładnej akcji podwyższyliśmy prowadzenie na 4:2 w 87. minucie. Szybka akcja Błaszczykowskiego, który dograł do Macieja Rybusa, ten oddał strzał po którym piłka najpierw odbiła się od „Lewego”, następnie niefortunnie Filip Stojković skierował futbolówkę do własnej bramki. Wynik 4:2 dla „Orłów” Nawałki. Gol podbudował gospodarzy, ale do końca meczu nie potrafili zmienić wyniku, choć najlepszą okazję miał Makuszewski. Niestety przegrał pojedynek z bramkarzem. Mecz zakończył się wynikiem 4:2 i dał

pewny awans reprezentacji Polski.

Po dwunastu latach ponownie zagramy w finałach mistrzostw świata. Do mundialu potrzebowaliśmy chodźby remisu i dobrego wyniku w meczu Rumunia – Dania. Tymczasem niedostat, że wygraliśmy z Czarnogórą to jeszcze Duńczycy tylko zremisowali z Rumunią 1:1. W finałach mistrzostw świata startujemy z pierwszego koszyka, co nam daje teoretycznie słabsze drużyny w grupie.

Cieszymy się z awansu, ale jednak mamy nad czym pracować, Podczas eliminacji zdobyliśmy aż 28 bramek (z czego 16 goli Lewandowskiego), ale straciliśmy 14 i dlatego właśnie nad defensywą Adam Nawałką musi ciężko popracować. Koniec końców jedziemy na MUNDIAL!!!

World Cup - UEFA Kwalifikacje: grupa E

Polska - Czarnogóra 4:2 (2:0)

Krzysztof Mączyński 6, Kamil Grosicki 16, Robert Lewandowski 85, Filip Stojkovic 87 (s) - Stefan Mugosa 78, Zarko Tomasevic 83

Sędzia: Daniele Orsato

Widzów: 57 538

Żółte kartki: - Nikola Vukcevic, Fatos Beciraj, Mirko Ivanic

Polska: Wojciech Szczęsny - Łukasz Piszczek, Kamil Glik, Michał Pazdan, Bartosz Bereszyński - Kamil Grosicki, Grzegorz Krychowiak, Krzysztof Mączyński, Piotr Zieliński, Jakub Błaszczykowski -Robert Lewandowski.

Czarnogóra: Danijel Petković - Filip Stojković, Emrah Klimenta, Nemanja Mijusković, Žarko Tomaszević - Marko Janković, Aleksandar Szczekić, Nikola Vukczević, Mirko Ivanić, Filip Stojković - Fatos Beciraj.

Autor: Przemysław